

Warszawa, 6.09.2002

**Opinia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasadach ich przemieszczania się przez to terytorium (Druk Sejmowy nr 802)**

Przedstawione w projekcie zmiany w ustawie o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium RP oraz zasadach ich przemieszczania się przez to terytorium są - moim zdaniem - potrzebne i właściwe. Pozytywnie zwraca uwagę - w porównaniu z różnymi innymi opiniowanymi przeze mnie w przeszłości aktami z zakresu obronności - względna klarowność przedstawionego przez projektodawcę uzasadnienia.

Do projektu mam jedynie kilka drobnych uwag, nie wpływających na wyrażoną wyżej ogólną ocenę.

**Ad art. 1 punkt 1)** - w odniesieniu do zmian w art. 3 nowelizowanej ustawy, wprowadzanych pod lit. a)

W art. 3 wprowadza się (lit. a) zmianę ust. 1, nadając mu następującą postać:

"1. Zgodę na pobyt wojsk obcych /.../ wydają:

1) Minister Obrony Narodowej albo upoważniony przez tego ministra Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego lub dowódca rodzaju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej - w przypadku wojsk Państw - Stron Traktatu Północnoatlantyckiego /.../, wojsk pozostających pod dowództwem organów Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego **albo** /wytluszczenie moje, M.M./ wojsk uczestniczących w szkoleniu w ramach Partnerstwa dla Pokoju, jeżeli okres ich pobytu nie przekracza trzech miesięcy /.../".

Użycie dysjunktywnego spójnika "albo" skłania - moim zdaniem - do interpretowania zawartego w ostatniej frazie ograniczenia czasowego jako odnoszącego się jedynie do wojsk uczestniczących w szkoleniu w ramach PdP, a - jak rozumiem - intencją projektodawcy jest odniesienie tego ograniczenia również do dwóch wcześniej wymienionych kategorii wojsk. Ponadto, można sobie wyobrazić sytuację, że przedmiotowe wojska będą należały jednocześnie do wszystkich trzech kategorii (z tego punktu widzenia, najwłaściwszy byłby spójnik "lub"). Ponieważ nie powinno budzić wątpliwości, że ograniczenie czasowe do trzech miesięcy odnosi się do wszystkich trzech przypadków, należy użyć spójnika "i" albo spójnika "oraz", przy czym przy wyborze tej drugiej opcji należałoby doprecyzować ostatnią frazę nadając jej na przykład taką postać: "jeżeli okres pobytu wymienionych wojsk nie przekracza trzech miesięcy".

Ze względów stylistyczno-interpunkcyjnych byłoby też lepiej, gdyby w zacytowanym przepisie odwrócić szyk: "1. Zgodę na pobyt wojsk obcych /.../ wydają: 1) w przypadku wojsk /.../ - Minister Obrony Narodowej albo upoważniony przez tego ministra Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego lub dowódca rodzaju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej".

Uwagi dotycząca użycia spójnika "albo" odnoszą się również - mutatis mutandis - do punktu 2) i punktu 3) lit. b) omawianego ustępu.

Uwaga dotycząca szyku odnosi się również do punktu 2). Jeśliby ją uwzględnić w ostatecznej redakcji - nie uważam tego za bezwzględnie konieczne - należałoby odpowiednio przeredagować punkt 3), kończąc tekst w lit. a) frazą "- Rada Ministrów na czas określony", a tekst w lit. b) np. frazą "- również Rada Ministrów na czas określony".

**Ad art. 1 punkt 1)** - w odniesieniu do zmian w art. 3 nowelizowanej ustawy, wprowadzanych pod lit. b)

W znowelizowanej formie, przepis art. 3 ust. 3 jest niezręczny.

Pobyt obcych wojsk na terytorium narodowym jest, przynajmniej potencjalnie lub symbolicznie, naruszeniem suwerenności państwowej w zakresie sprawowania kontroli własnego terytorium. W związku z tym, naturalne jest oczekiwać, że zezwolenie na taki pobyt zostanie udzielone aktem maksymalnie wysokiej rangi, np. przez ratyfikowaną za zgodą Sejmu umowę międzynarodową. Taką umowę można uznać - jak sądzę - za "porozumienie zawarte z właściwymi organami państwa wysyłającego", zgodnie ze sformułowaniem z art. 3 ust. 3 ustawy, zachowanym również w wersji znowelizowanej. Jednak, o ile w dotychczasowej wersji każda zgoda musiała być wyrażona w porozumieniu w zacytowanej formule, to w nowelizacji przewiduje się, że "zgoda może być wyrażona **również** /wytłuszczenie moje, M.M./ w porozumieniu zawartym z właściwymi organami państwa

wysyłającego", z czego wynikałoby, że stan naturalny jest taki, że np. Minister Obrony Narodowej czy Rada Ministrów wyraża zgodę nie w trybie porozumienia, lecz w trybie decyzji administracyjnej, a jedynie odlegle dopuszczalna jest ewentualność, że nastąpi to w drodze umowy międzynarodowej.

Jeśli uznać, że kategoria "porozumienia zawartego z właściwymi organami państwa wysyłającego" nie odnosi się jednak do umowy międzynarodowej sensu stricto, to powstaje pytanie, komu Minister Obrony Narodowej czy Rada Ministrów udziela zgody, jeśli nie czyni tego w porozumieniu z właściwymi organami państwa wysyłającego? Z natury rzeczy, udzielenie zgody wymaga istnienia dwóch porozumiewających się stron, tej która zgodę wydaje i tej, która zgodę otrzymuje.

Kwestię tę można rozwiązać rozmaicie, na przykład przez umieszczenie klauzuli o porozumieniu jako zasadniczej formie wyrażania zgody na pobyt obcych wojsk na początku art. 3, z zaznaczeniem, że w jakichś przypadkach można jej udzielić w jakiejś innej formie, albo przez proste usunięcie z art. 3 ustępu 3.

**Ad art. 1 punkt 3)**

W dodanym art. 4a wypadło w czwartej linii od dołu dopełnienie do "terytorium" (terytorium RP?).

**Ad art. 1 punkt 4)**

Literówka na stronie 3, 4 linia od góry - "orany" zamiast "organy".

*Sporządził: Marcin Mróz*